

Uniwersytet Warszawski
Wydział Prawa i Administracji

mgr Mikołaj Rychlik

Autoreferat rozprawy doktorskiej

III RZECZPOSPOLITA POLSKA
A CIĄGŁOŚĆ PRAWNA PAŃSTWA POLSKIEGO

Promotor: dr hab. Jan Majchrowski, prof. UW

Recenzenci: prof. dr hab. Dariusz Dudek

dr hab. Anna Młynarska-Sobaczewska, prof. INP PAN

Warszawa 2021

I. Tematyka pracy. Uzasadnienie wyboru i sposobu sformułowania tematu pracy

1. Temat niniejszej rozprawy doktorskiej rozwinął się z pytania o to, czym jest aktualnie państwo polskie, w kontekście mnogości form państwowości polskiej w historii. Inspiracją do podjęcia pracy było więc pytanie o pochodzenie obecnej formy państwa polskiego.

W preambule Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. obecne państwo określa się (nie jest to wyliczenie wyczerpujące) jako „Rzeczpospolitą”, „Rzeczpospolitą Polską” oraz „Trzecią Rzeczpospolitą”. Już na tym przykładzie można dostrzec, że obecne państwo ma określone pochodzenie: jest ono formą trzecią w kolejności (kryteria nadawania liczebników to osobna kwestia), opisuje się je za pomocą swoistej nazwy rzeczypospolitej (w odróżnieniu od innych współczesnych państw republikańskich), jest ono państwem polskim (a Polska nie powstała w roku 1997, 1989, 1944 czy nawet 1918 – lecz dużo wcześniej). Wydaje się przy tym, że uzasadnione jest – w szczególności biorąc pod uwagę całość preambuły Konstytucji – operowanie nazwą „III Rzeczpospolita Polska” (lub w skrócie „III RP”) dla precyzyjnego określenia obecnej formy państwowości.

Pochodzenie Trzeciej Rzeczypospolitej jest problematyczne. Bezpośrednio przed jej powstaniem na ziemiach polskich nie istniała II RP, lecz Polska Rzeczpospolita Ludowa (*de iure* od 1952 r.), potocznie określana jako „Polska Ludowa” (1944–1989). Już na pierwszy rzut oka widać zatem, że III RP zgodnie z logiką nadawania kolejnych liczebnikom formom państwowości nawiązuje do II RP, natomiast ze względu na strukturę terytorialną i ludnościową oraz następstwo czasowe – do PRL.

2. Za pomocą jakiego pojęcia – na gruncie nauk prawnych – można określić relacje między poszczególnymi formami państwowości polskiej? Oczywiście jest przecież, że problem tych relacji nie dotyczy tylko „numerowania” poszczególnych form państwowości czy tożsamości podstawowych elementów państwa (władza, ludność, terytorium). Właściwe zatem zdało się posłużenie się w drugim członie tematu rozprawy pojęciem ciągłości prawnej państwa. Nie stanowi ono kategorii nowej, lecz znaną – aczkolwiek niezbyt często używaną – w dyskursie, w tym w naukach prawnych. Pojęcie to nie posiada jednak jednolitej definicji w aktach prawnych ani w literaturze

i orzecznictwie. Można wręcz stwierdzić, że jest ono rozwijane w różny sposób, z odwołaniem do rozmaitych kryteriów i pojęć pomocniczych. Z tych powodów należy wyjaśnić, jak rozumiana jest w rozprawie ciągłość prawna państwa.

Za podstawowe założenie dotyczące ciągłości prawnej przyjmuje się w pracy, że dotyczy ona sfery zasad i wartości, na których opiera się dane państwo lub do których odwołuje się dana wspólnota (zazwyczaj naród) jako kreator państwa. Z jednej strony ciągłość tę powinna zatem cechować względna trwałość. Z drugiej jednak zagadnienie ciągłości prawnej jest wieloaspektowe i naznaczone nieostrością. Nie jest to wyłącznie kwestia mierzalna i naukowo weryfikowalna – choć istotny jest ten obiektywny wymiar, gdzie założyć należy, że o ciągłości prawnej decyduje prawo. Ciągłość prawna posiada jednak też element subiektywny dotyczący poczucia tożsamości wspólnoty tworzącej państwo (nieograniczającej się do teraźniejszości, lecz obejmującej też przeszłość i przyszłość), wspólnota ta może uznać pewne formy państwowości za własne, innym zaś odmówić takiego uznania.

Dla ciągłości prawnej jako wyjątkowo istotna jawi się płaszczyzna prawa konstytucyjnego, lecz nie są obojętne dla niej także inne wymiary: prawnomiędzynarodowy, zagadnienia suwerenności i niepodległości oraz kwestie ciągłości prawa i władzy. Wydaje się też, że istotne znaczenie ma też „autopercepcja” danego bytu – to, jak konkretna forma państwowości jest postrzegana, zwłaszcza przez jej twórców, opinię krajową i międzynarodową, a także współczesnych jej badaczy.

Szczególnego potraktowania wymaga aspekt prawnokonstytucyjny, gdyż dotyczy fundamentów państwa pod względem ustrojowym i aksjologicznym. Wydaje się, że brak ciągłości na gruncie konstytucyjnym, nawet przy założeniu jej istnienia we wszystkich innych dziedzinach, poważnie komplikuje wywodzenie ewentualnej ciągłości prawnej. Konstytucja stanowi bowiem podstawowy akt ustrojowy, istotnie wpływający na charakter państwa.

W wymiarze prawnomiędzynarodowym stawia się pytania, czy nowa forma państwowości jest na gruncie prawa międzynarodowego publicznego kontynuatorką poprzedniej, jej sukcesorką, czy może w ogóle nie występuje między nimi związek. Zdaje się też możliwa sytuacja, że ciągłość danego bytu na płaszczyźnie

międzynarodowej została utrzymana, a mimo to zerwana na gruncie prawa wewnętrznego.

W zakresie ciągłości prawa zwraca się uwagę na obowiązywanie dotychczasowych aktów prawnych w państwie nowym, odrodzonym lub potransformacyjnym. Przedmiotem zainteresowania jest nie tylko zachowanie literalnego brzmienia przepisów, lecz także ich interpretacja i intencja utrzymania. Z jednej strony bowiem, stare prawo może bowiem w drodze wykładni zyskać nową treść wykluczającą tożsamość porządku prawnego. Z drugiej strony natomiast, zachowanie dotychczasowego prawa może stanowić środek tymczasowy dla regulacji stosunków prawnych i uniknięcia nieporządku do czasu opracowania nowych aktów legislacyjnych.

Ciągłość prawna stanowi zagadnienie szerokie i nie wszystkie jej aspekty są omawiane wyczerpująco w pracy – dotyczy to np. ciągłości personalnej (poprzez konkretne osoby i sprawowanie funkcji). Choć niemało uwagi poświęcono w rozprawie tematowi ciągłości władzy (piastowania najważniejszych urzędów w państwie), to wężej potraktowano kwestię tzw. rozliczenia z przeszłością (zarówno w zakresie dekomunizacji, jak i zwrotu mienia znacjonalizowanego lub zostawionego poza granicami). „Rozliczenie z przeszłością” jest bowiem rozległym zagadnieniem i jedynie częściowo pokrywającym się z przyjętą w rozprawie koncepcją ciągłości prawnej – jako dotyczącej przede wszystkim do sfery zasad i wartości, a więc najbliższej prawu konstytucyjnemu. Natomiast kwestie przekształceń własnościowych u zarania „Polski Ludowej” czy dekomunizacji i lustracji po 1989 r. zasadniczo dotyczą innych dziedzin prawa (administracyjnego, cywilnego, karnego).

3. Należy wyjaśnić, dlaczego warto zajmować się tematem ciągłości prawnej państwa w odniesieniu do Trzeciej Rzeczypospolitej. Naczelnym powód stanowi okoliczność, że zagadnienie to dotyczy istoty obecnego państwa. Wydaje się, że klarowne przedstawienie kwestii ciągłości prawnej wspomaga identyfikację społeczeństwa z państwem, jest przydatne do refleksji nad jego przeszłością, teraźniejszością i przyszłością. Może ono też służyć uporządkowaniu wartości istotnych dla państwa, wzbudzeniu refleksji na temat aksjologii systemu prawa, w szczególności podstaw konstytucyjnych. Nie bez znaczenia także jest, iż sprecyzowanie zagadnień związanych z ciągłością prawną może być pomocne dla rozstrzygnięcia spraw

indywidualnych w obszarach (*nota bene* nieszczególnie intensywnie eksploatowanych w tej pracy), gdzie zachodzą silne związki między ciągłością prawną a ciągłością prawa (np. reprivatyzacja), lub dotyczących tzw. rozliczenia z przeszłością.

Kwestia ciągłości prawnej III RP dotychczas nie była przedmiotem kompleksowego opracowania lub dyskusji w doktrynie. Kontrastuje to z faktem, że nad ciągłością między Pierwszą a Drugą Rzeczpospolitą niejednokrotnie debatowano – trzeba w szczególności wspomnieć dyskusje naukowe z dwudziestolecia międzywojennego oraz lat 70. XX w. Natomiast problem relacji III RP do jej poprzedniczek budzi raczej nikłe zainteresowanie w dyskursie naukowym – a jeśli już jest podejmowany, to częściej na gruncie prawa międzynarodowego niż wewnętrznego.

II. Cel rozprawy i pytanie badawcze

Celem pracy jest odpowiedź na pytanie, jak Trzecia Rzeczpospolita odnosi się do zagadnienia ciągłości prawnej państwa polskiego. Przedmiotem zainteresowania jest stosunek III RP do bezpośrednich poprzedniczek, tj. tzw. Polski Ludowej (państwa z lat 1944–1989) oraz II RP (z założeniem, że istniała ona też na emigracji – czyli aż do roku 1990). W rozprawie bada się więc, czy Trzecia Rzeczpospolita nawiązuje do obu powyższych form, do jednej z nich czy do żadnej – z uwypukleniem faktu, że Druga Rzeczpospolita i „Polska Ludowa” były formami równoległe egzystującymi oraz wzajemnie się negującymi. Jedynie na marginesie bada się stosunek III RP do wcześniejszych niż „Polska Ludowa” i II RP form państwowości polskiej, gdyż w rozprawie uznaje się, że musi to być relacja wtórna, czyli za pośrednictwem co najmniej jednej z bezpośrednich poprzedniczek.

Weryfikowaną w tej rozprawie hipotezę stanowi twierdzenie, że Trzecia Rzeczpospolita wykazuje ciągłość prawną zarówno z tzw. Polską Ludową, jak i Drugą Rzeczpospolitą. Zasadniczo rozważania w rozprawie koncentrują się wokół tego, czy III RP jest kontynuatorką PRL lub II RP. Inaczej rzecz ujmując, dotyczą one pytania, czy i w jaki sposób obecna forma państwowości polskiej nawiązuje do wyżej wskazanych. W rozprawie wyróżnia się pięć możliwości – że istnieje ciągłość prawną między III RP a: tylko „Polską Ludową”, tylko II RP, obiema formami (przy założeniu

ciągłości z II RP „poprzez” tzw. Polskę Ludową), obiema formami (przy założeniu ciągłości z II RP „ponad” tzw. Polską Ludową), żadną z tych form.

W szerokim ujęciu celem pracy jest określenie stosunku Trzeciej Rzeczypospolitej do różnych form Państwa Polskiego na przestrzeni wieków, wyróżnienie swoistego „łańcucha ciągłości państwowości polskiej”. Choć frazę „państwo polskie” pisze się zazwyczaj małymi literami, to jednak w kontekście ciągłości prawnej należy ją utożsamiać z Państwem Polskim. Poprzez pisownię wielkimi literami zwraca się uwagę na to, że pojęcie to nie opisuje jedynie tworu instytucjonalnego i nie odnosi się ono tylko do teraźniejszości, lecz także przeszłości oraz przyszłości. Tak rozumiane Państwo Polskie – byt idealny opierający się na wartościach podzielanych przez pokolenia jego twórców – było w historii organizowane w różne ramy instytucjonalne, tworzące „łańcuch ciągłości”. Dla pełnego odkrycia, co stanowi ogniwa tego „łańcucha”, kluczowe zdaje się określenie wzajemnych relacji między III RP, „Polską Ludową” oraz II RP.

III. Metody badawcze

Podstawową metodą badawczą zastosowaną w pracy jest metoda dogmatyczna. Badaniu poddano kluczowe dla stosunku III RP do zagadnienia ciągłości prawnej państwa polskiego akty prawne, tj. przede wszystkim: Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.¹, Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 22 lipca 1952 r.² (ze szczególnym uwzględnieniem jej nowelizacji z kwietnia³ i grudnia 1989 r.⁴), Ustawę Konstytucyjną z 23 kwietnia 1935 r.⁵, a także Małe konstytucje

¹ Dz.U. Nr 78, poz. 483, z 2001 r. Nr 28, poz. 319, z 2006 r. Nr 200, poz. 1471 oraz z 2009 r. Nr 114, poz. 946.

² Dz.U. Nr 33, poz. 232; tekst jednolity Dz.U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36.

³ Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. Nr 19, poz. 101).

⁴ Ustawa z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. Nr 75, poz. 444).

⁵ Dz.U. Nr 30, poz. 227.

z 1992 r.⁶ i 1947 r.⁷ Przeanalizowano literaturę prawniczą – nie tylko współczesną, lecz także z czasów „Polski Ludowej” (szczególnie z okresu jej powstawania) oraz, incydentalnie, starszą.

Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego i sądów było o tyle punktem odniesienia w rozprawie, o ile ściśle odnosiło się do jej tematu. Zagadnienie ciągłości prawnej – wprawdzie niezbyt często – podejmowano w wypowiedziach organów władzy sądowniczej, lecz odnoszono je zwykle do tematów niebędących w centrum zainteresowania referowanej pracy (jak np. reforma rolna i nacjonalizacja po II wojnie światowej). Gdyby odnieść to dziedzin prawa, to należy powtórzyć, że w rozprawie położono nacisk na kwestie prawnokonstytucyjne, podczas gdy w orzecznictwie do ciągłości prawnej podchodzono zwykle z perspektywy prawa administracyjnego lub karnego.

Poza badaniem prawa w ujęciu statycznym (metoda dogmatyczna) zastosowano w pracy też metody dynamiczne, tj. historyczną i komparatystyczną. Korzystając z metody historycznej, badano, w jaki sposób w historii polskiego systemu prawnego ustosunkowywano się do zagadnienia ciągłości prawnej państwa. Natomiast założenie dla zastosowania metody komparatystycznej stanowiło to, że sytuacja III RP w aspekcie ciągłości prawnej państwa jest specyficzna, jednak wykazuje ona pewne podobieństwa do innych krajów. Przedmiotem zainteresowania uczyniono tu relacje pomiędzy polskim systemem prawnym a systemami Estonii, Litwy, Łotwy i Węgier – ze względu na szczególnie interesujące podejście do problemu ciągłości w tych państwach. W państwach bałtyckich po odzyskaniu niepodległości na początku lat 90. XX w. przywrócono obowiązywanie konstytucji z okresu międzywojennego. Na Węgrzech zaś w 2011 r. nastąpił poważny zwrot – uchwalono nową Ustawę Zasadniczą, zdecydowanie krytyczną wobec okresu komunistycznego. Oczywiście, przeobrażeń tzw. Jesieni Ludów nie można ograniczać do doświadczeń państw bałtyckich czy Węgier, jednak aby zbytnio nie odchodzić od przedmiotu

⁶ Ustawa Konstytucyjna z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 84, poz. 426).

⁷ Ustawa Konstytucyjna z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 18, poz. 71).

zainteresowania rozprawy (III RP), nie odnoszono się w pracy do innych państw byłego bloku sowieckiego.

Poza powyższymi – klasycznymi dla nauk prawnych – metodami wykorzystano też pomocnicze. W rozprawie odwoływano się do relacji z przebiegu opisywanych wydarzeń oraz wywiadów (rozmów) z osobami w nich uczestniczącymi.

IV. Struktura pracy

Rozprawa składa się ze wstępu, podzielonej na trzy rozdziały części zasadniczej oraz zakończenia. Każdy z trzech rozdziałów dzieli się na punkty, te zaś na podpunkty, a czasami w ramach podpunktów wyróżnia się litery. Systematyka ta porządkuje materię od kwestii ogólnych do szczegółowych w ten sposób, że dana jednostka służy prezentacji określonego zagadnienia. Ostatnim punktem każdego rozdziału (a czasem też mniejszej jednostki) jest przedstawienie wniosków wynikających z podjętych tam rozważań, ewentualnie też sygnalizuje się kwestie wymagające zbadania w dalszym toku rozprawy.

We wstępie prezentuje się pytanie badawcze i hipotezę, wyjaśnia się pojęcie ciągłości prawnej państwa oraz ukazuje się różne jej aspekty. Uzasadnia się też wybór tematu – dlaczego temat ciągłości prawnej państwa wymaga zbadania oraz czemu za obiekt dociekań obrano III RP. Określa się tam także zastosowaną metodologię oraz materiał badawczy.

W rozdziale I zatytułowanym: *Ciągłość prawna państwa polskiego w aktach konstytucyjnych III RP i procesie przemian ustrojowych* bada się, jak współczesna forma państwowości polskiej ustosunkowuje się do zagadnienia ciągłości prawnej. Na początku ustala się granice czasowe (początek) istnienia Trzeciej Rzeczypospolitej, dalej rozważa się, czy i jak do problemu ciągłości odnoszono się w kluczowych od 1989 r. aktach z zakresu prawa konstytucyjnego. Przedmiotem szczególnego zainteresowania jest Konstytucja RP z 1997 r. – pod kątem pytania badawczego analizuje się nie tylko jej treść, lecz także okoliczności powstania. W tej części pracy rozważa się też, jaka jest pozycja w systemie prawa III RP aktów prawnych pochodzących z poprzednich form państwowości. W tym zakresie, po pierwsze, poszukuje się odpowiedzi na pytanie, czy do prawa konstytucyjnego Trzeciej

Rzeczypospolitej należy Konstytucja kwietniowa. Po drugie, podejmuje się problem obowiązywania prawa zastanego – przeważnie z okresu „Polski Ludowej” – w związku z zasadniczymi zmianami z przełomu lat 80. i 90. XX w. Poza tym w rozdziale pierwszym wzmiankowano też problem ciągłości poprzez osoby pełniące funkcje publiczne. Opisano tam niektóre zabiegi (lustracja) służące „rozliczeniu się” w III RP z trudną przeszłością.

Rozdział II nosi tytuł: *Ciągłość prawna III RP przez pryzmat ciągłości prawnej „Polski Ludowej”. Czy „Polska Ludowa” była państwem nowym, czy kontynuatorką II RP?* Weryfikuje się w nim, czy można wywodzić ciągłość między III a II RP za pośrednictwem państwa z lat 1944–1989. W celu odpowiedzi na tytułowe pytanie (a co za tym idzie – istnienia stosunku II RP–„Polska Ludowa”–III RP) bada się najpierw okoliczności powstania tzw. Polski Ludowej. Podejmuje się w tym zakresie tematy „rewolucji ludowo-demokratycznej” oraz źródeł ustroju, a następnie podstaw konstytucyjnych „państwa ludowego”. Kolejnym zagadnieniem tego rozdziału jest, jak „Polska Ludowa” – głosem przedstawicieli doktryny prawa i twórców tego państwa – ustosunkowywała się do Drugiej Rzeczypospolitej. Poprzez analizę pięciu obszarów próbuje się odpowiedzieć na pytanie, czy stosunek ten świadczył o kontynuacji czy braku więzi. Do tych obszarów należą: ogólne odniesienie do II RP w trzech etapach jej istnienia (tj. przed II wojną światową, podczas niej i po niej), zagadnienie obowiązywania prawa II RP w „Polsce Ludowej”, kwestia dzienników urzędowych, relacja na gruncie prawa międzynarodowego publicznego oraz „autopercepcja polskiego państwa ludowego”⁸.

W III rozdziale – zgodnie z jego tytułem – opisuje się *Próby nawiązywania ciągłości między Trzecią a Drugą Rzeczpospolitą Polską*, poszukuje się zatem okoliczności świadczących o istnieniu takiej ciągłości. W tym celu analizuje się

⁸ Odnośnie do owej „autopercepcji” zastrzec należy, że w rozprawie sprowadza się ona do tego, jak ludzie systemu (czy wręcz: propagandyści) postrzegali problem powstania „Polski Ludowej” i jej stosunku do poprzednich form państwowości polskiej. Czym innym zaś jest tożsamość narodu polskiego – dlatego oczywistym błędem byłoby stwierdzenie, że ta „autopercepcja” dotyczy tego, jak naród postrzega (postrzegał) siebie i swoje państwo. Jest to jeden z powodów, dla których słowo „autopercepcja” jest tu pisane w cudzysłowie – gdyż nie odzwierciedla ona poglądu tego, kto powinien być suwerenem (narodu), lecz mniejszości, która zawłaszczyła sobie państwo.

w pierwszej kolejności przekazanie insygniów prezydenckich przez Ryszarda Kaczorowskiego Lechowi Wałęsie w 1990 r. – z ukazaniem tła historycznego, przebiegu ceremonii oraz konsekwencji tego wydarzenia, a także niespełnionych planów. Dalej rozważa się, jak o ciągłości między III a II RP traktuje ustawa z dnia 30 maja 1996 r. o uposażeniu byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej⁹, w szczególności poprzez indywidualne wskazanie wśród uprawnionych Ryszarda Kaczorowskiego. Następnie przedmiotem zainteresowania jest uchwała Senatu RP z 16 kwietnia 1998 r. o ciągłości prawnej między III a II Rzeczpospolitą Polską¹⁰. Stanowi ona akt szczególny jako wypowiedź istotnego organu władzy po 1989 r., która jasno wskazuje stosunek obecnej formy państwowości do obu poprzedniczek: wysoce pozytywny wobec Drugiej Rzeczypospolitej i głęboko krytyczny względem „Polski Ludowej”. W tym rozdziale podejmuje się też zagadnienia dzienników urzędowych, Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie oraz możliwości zastosowania rzymskiej konstrukcji *ius postliminii* do III RP¹¹.

Ostatnią częścią rozprawy jest zakończenie. Zawiera ono podsumowanie badań, w szczególności odpowiedź na pytanie badawcze i odniesienie się do założonej we wstępie hipotezy.

V. Główne wnioski rozprawy

1. Konstytucja RP z 1997 r. stanowi zwieńczenie – ewolucyjnych, a nie rewolucyjnych – przemian ustrojowych, które się dokonywały w Polsce od końca lat 80. XX w. Ani w procesie przemian ustrojowych, ani w obecnej Konstytucji nie wyrażono w jasny sposób stosunku do poprzednich form państwowości, nie

⁹ Dz.U. Nr 75, poz. 356.

¹⁰ M.P. Nr 12, poz. 200.

¹¹ Asumpt do podjęcia tematu *ius postliminii* stanowiło to, że w dwudziestoleciu międzywojennym niektórzy badacze i praktycy prawa próbowali na tej podstawie uzasadnić kontynuację między I a II RP (na gruncie prawnomiędzynarodowym). Odwoływanie się ówczasnie do *postliminium* miało usprawiedliwiać polskie aspiracje terytorialne (nieograniczające się do tego, co zamyślały mocarstwa), czy umożliwiać podważanie carskich konfiskat majątków lub rewindykację polskiego mienia państwowego.

rozstrzygnięto co do ciągłości prawnej państwa polskiego. Zauważyć jednak należy, że istnienie kontynuacji między III RP a „Polską Ludową” jest właściwie – w świetle przemian ustrojowych – niezaprzeczalne. Trzecia Rzeczpospolita nastąpiła bezpośrednio po PRL, zmiany były stopniowe i nieradykalne. Brak klarownej odpowiedzi w Konstytucji z 1997 r. co do ciągłości prawnej państwa polskiego można odczytywać za pośrednie potwierdzenie, że III RP jest kontynuatorką PRL, a ciągłość prawna między nimi nigdy nie została zaprzeczona.

Odnosnie do istnienia ciągłości między Trzecią a Drugą Rzeczpospolitą na poziomie prawa konstytucyjnego odnotować należy, że po 1989 r. nie rozstrzygnięto w kraju kwestii obowiązywania Konstytucji kwietniowej. Jest to o tyle istotne, o ile Ustawa Konstytucyjna z 1935 r. nigdy formalnie nie została derogowana, a w latach 1939–1990 była stosowana przez władze na uchodźstwie. Obecnie można argumentować i za obowiązywaniem (brak formalnej derogacji, brak *desuetudo*), i za nieobowiązywaniem (zakończenie bytu wraz z II RP, ujęcie realistyczne prawa, derogacja materialna) tej Konstytucji w III RP. Jasne rozwiązanie tej kontrowersyjnej kwestii stanowiłoby chyba dopiero uregulowanie jej *expressis verbis* w prawie konstytucyjnym III RP – brak takiej regulacji osłabia argumentację na rzecz ciągłości między Drugą a Trzecią Rzeczpospolitą.

Dla określenia stosunku III RP do poprzednich form państwowości nie jest wystarczające badanie tylko porządku konstytucyjnego III RP (czy nawet szerzej: dziejów od 1989 r.). Trzecia Rzeczpospolita, mimo bezpośredniego pochodzenia od „Polski Ludowej”, może wykazywać ciągłość także wobec innych form państwowości polskiej, w tym wobec Drugiej Rzeczypospolitej. Istotne jest przy tym rozstrzygnięcie, czy ciągłość względem II RP istnieje „ponad” czy „poprzez” PRL. Dla wyjaśnienia tej kwestii przydatna jest analiza stosunku „Polski Ludowej” do II RP.

2. Podstawową kwestią jest to, czy „Polska Ludowa” była państwem nowym. Jeśli tak, to nie można mówić o ciągłości prawnej między Drugą Rzeczpospolitą a „Polską Ludową” i nie można wywodzić pośredniego związku między II a III RP z łącznikiem w postaci państwa z lat 1944–1989. Jeśli zaś „Polska Ludowa” nie stanowiła nowego bytu, to możliwe jest istnienie ciągłości Drugiej i Trzeciej Rzeczypospolitej „poprzez” PRL.

Mimo że można wskazać płaszczyzny wspólne dla II RP i „Polski Ludowej” (np. kontynuacja na gruncie prawa międzynarodowego publicznego, ciągłość prawa), to przeważająca zdaje się argumentacja na rzecz nowości „Polski Ludowej”. Przede wszystkim odnotować trzeba, że miała ona powstać – przynajmniej w opinii jej twórców – w drodze rewolucji ludowo-demokratycznej. Państwo powstałe z rewolucji jest zaś z definicji nowe. Organy „Polski Ludowej” nie zostały ukonstytuowane w zgodzie z ówczesnym porządkiem prawnym (opierającym się na Konstytucji kwietniowej) – a na emigracji działały legalne polskie władze.

Jedynie pozorną nicią ciągłości było przywrócenie w początkach „Polski Ludowej” obowiązywania Konstytucji marcowej (a konkretnie jej „podstawowych założeń”), ogłoszone w Manifeście PKWN. W istocie stanowiło ono instrument delegitymizacji władz na uchodźstwie jako opierających się na „bezprawnej” i „faszystowskiej” Konstytucji kwietniowej. Podstawowe zasady ustawy zasadniczej z 1921 r. (w tym republikański charakter państwa, zwierzchnictwo narodu, poszanowanie praw obywatelskich) nie były odzwierciedlone w praktyce ustroju „Polski Ludowej”, lecz stanowiły demokratyczną fasadę w opresyjnym państwie.

W doktrynie prawa w „Polsce Ludowej” zwykle odżegnywano się od związków z II RP. Często określano państwo jako „nowe” i „ludowe”, co miało kontrastować z Rzeczpospolitą szlachecką (Pierwszą) oraz burżuazyjno-obszarniczą (Drugą). Co więcej, rodzimi badacze z lat 1944–1989 nie włączali ówczesnego państwa w ciągłość numeryczną z poprzednimi formami Rzeczypospolitej.

W przeciwieństwie do państwa istniejącego na ziemiach polskich przed II wojną światową „Polska Ludowa” nie była państwem suwerennym, lecz zależnym od ZSRR. Doniosłość roli czynników zewnętrznych, brak suwerenności i niezachowanie dotychczasowej podstawy konstytucyjnej przemawiają za brakiem ciągłości prawnej z II RP.

W latach 1944–1989 nie konkurowały ze sobą po prostu dwa rządy jednego państwa. Były to dwa różne państwa – na uchodźstwie kontynuowano Drugą Rzeczpospolitą, natomiast „w granicach piastowskich” powołano nową jednostkę.

Mimo braku ciągłości prawnej między II RP a „Polską Ludową” nie należy wykluczać, że ta ostatnia może należeć do „łańcucha ciągłości” państwa polskiego.

Przynależność do tego „łańcucha” trzeba by jednak wywodzić nie względu na związki z II RP, lecz z okoliczności, że III RP jest kontynuatorką PRL.

3. Próby nawiązywania ciągłości Drugiej i Trzeciej Rzeczypospolitej dotyczą łączności między nimi, mającej zaistnieć „ponad” tzw. Polską Ludową, czyli pomimo pochodzenia III RP od PRL. Wprawdzie żadna z opisywanych w rozprawie prób nie spowodowała, że Trzecia Rzeczpospolita stała się kontynuatorką Drugiej, niemniej dzięki tym próbom problem ciągłości państwa polskiego nie ogranicza się aktualnie tylko do kontynuacji III RP–PRL, lecz dotyczy też wcześniejszych form państwowości, zwłaszcza II RP.

Zapewne inne byłoby współczesne państwo polskie, gdyby w 1990 r. Prezydent z uchodźstwa powrócił, aby objąć władzę, i przywrócono by Konstytucję kwietniową. Być może w takim przypadku – nawet jeśli powrót Prezydenta i przywrócenie Konstytucji miałyby być tylko krótkoterminowe – mówiłoby się dziś nie o nowej Trzeciej, lecz restytuowanej Drugiej Rzeczypospolitej.

Inaczej by się zapewne postrzegało obecną Polskę, gdyby uchwała Senatu z 1998 r. o ciągłości prawnej między II a III RP doczekała się pełnej realizacji. Trzeba však pamiętać, że zamysłem twórców uchwały było, aby stała się ona narzędziem weryfikacji systemu prawnego odziedziczonego po PRL oraz przewycięzania przenikania PRL w III RP. Pełna realizacja uchwały prawdopodobnie zmierzałaby do zerwania z dziedzictwem „Polski Ludowej” oraz dobitnego wyrażenia – być może nawet na poziomie konstytucyjnym – ciągłości z II RP.

Wspomniane wyżej próby nawiązywania ciągłości nie doprowadziły do restytuowania II RP na ziemiach polskich – tym bardziej nie stało się to za pośrednictwem ustawy o uposażeniu byłego Prezydenta RP, upublicznienia dzienników urzędowych wydawanych na uchodźstwie, Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie czy rozważań dotyczących *ius postliminii*. Należy niemniej docenić wszystkie te próby, gdyż bez nich pochodzenie obecnej Rzeczypospolitej ograniczały się w zasadzie jedynie do związków z PRL. Dzięki opisywanym próbom nawiązane zostały dodatkowe „nici łączności”, które dowodzą, że związki między II a III RP nie kończą się na zagadnieniu numeracji poszczególnych form państwowości polskiej.

4. Odpowiedź na postawione we wstępie rozprawy pytanie badawcze jest złożona. Rozpocząć ją należy od kwestii podstawowych – III RP nie jest ani „Polską

Ludową”, ani II RP. Niemniej to, że od 1944 r. do 1989 r. równoległe i wbrew sobie funkcjonowały dwa państwa polskie – „Polska Ludowa” oraz Druga Rzeczpospolita „na uchodźstwie” – znacząco wpływa na konstatację, czym jest III RP w kontekście ciągłości prawnej państwa polskiego.

Zasadniczy wniosek rozprawy stanowi, że Trzecia Rzeczpospolita pod względem ciągłości prawnej jest hybrydą (czymś, co składa się z różnych elementów, niekoniecznie do siebie niepasujących) – wykazuje ciągłość zarówno z „Polską Ludową”, jak i Drugą Rzeczpospolitą. Niemniej ciągłość między III RP a II RP nie zachodzi „poprzez” tzw. Polskę Ludową, lecz „ponad” tą formą państwowości. Ostatecznie należy więc stwierdzić: *Trzecia Rzeczpospolita Polska, będąc hybrydą, niezależnie wykazuje ciągłość prawną zarówno z tzw. Polską Ludową, jak i Drugą Rzeczpospolitą.* Tym samym III RP nie jest wyłącznie kontynuatorką „Polski Ludowej” czy wyłącznie II RP, nie stanowi też całkowicie nowego bytu.

Związki III RP z „Polską Ludową” oraz II RP nie są identyczne. Trzecia Rzeczpospolita powstała w drodze nowelizacji Konstytucji PRL, ponadto między tymi dwoma formami zaistniały bezpośrednio następstwo czasowe oraz tożsamość dwóch z trzech elementów konstytuujących państwo (tj. terytorium i ludności). Natomiast związki z II RP (i to zwykle tą „z uchodźstwa”, a nie „krajową” z okresu przedwojennego) zaczęto nawiązywać dopiero w trakcie istnienia III RP.

Pojęcie hybrydowości zdaje się adekwatne do opisu sytuacji III RP, jako że wywodzi się ona od dwóch form, które się wzajemnie negowały i między którymi nie było stosunku kontynuacji. Co więcej, Trzecia Rzeczpospolita wykształciła też elementy swoiste – nowe, dotychczas nieobecne w polskiej tradycji (wskazać tu należy np. wyrażenie *explicite* zasady demokratycznego państwa prawnego). Pochodzenie obecnej Rzeczypospolitej nie jest więc jednorodne, lecz składa się z różnych, w tym nieprzystających do siebie, składników. Składniki te można hasłowo określić: 1) III RP jako kontynuacja PRL, 2) nawiązywanie ciągłości między III a II RP, 3) III RP jako nowa forma.

Osobno skonstatować trzeba, że lata 1944–1989 nie były „czarną dziurą” w dziejach polskiej państwowości. Przeciwnie, stanowiły one okres nadzwyczaj bogaty – współegzystencji dwóch form państwowości (choć na swój sposób ułomnych – bo zależnych od innych). PRL była państwem polskim i II RP „na uchodźstwie” też nim

była. Badanie kwestii ciągłości prawnej nie jest ukierunkowane na „delegalizację” którejś z tych form lub ukazywanie wyższości jednej nad drugą, lecz jego celem jest wyjaśnienie problematycznych zagadnień towarzyszących powstaniu i funkcjonowaniu III RP.

Trzecia Rzeczpospolita została zbudowana na niejednorodnych fundamentach, stanowi ona niemniej emanację Państwa Polskiego (tego pisanego wielkimi literami). Polska – rozumiana jako Państwo Polskie – jest od ponad tysiąca lat jedna. Na przestrzeni dziejów zmieniały się bowiem formy, lecz niezmienna była istota: polskości i związanych z nią wartości, na których powinno opierać się państwo.